

Izabela Bukalska
Instytut Socjologii
UKSW

**Margaret S. Archer, *The Reflexive Imperative in Late Modernity*,
Wyd. Cambridge University Press, 2012.**

Dzielo Margaret Archer, obok wydanej w 2003 roku *Structure, Agency and the Internal Conversation* oraz *Making our Way through the World* z 2007 roku stanowi trylogię poświęconą wykładni idei refleksyjności jako pośrednika między jednostką a strukturą społeczną. Między wymienionymi pozycjami zachodzi wyraźna ciągłość – widać jak koncepcja, której założenia są przez brytyjską socjolog konsekwentnie utrwalane, jest również z czasem rozwijana i porządkowana. Każda z analiz oparta jest na badaniach empirycznych, które kolejno rzucają nowe światło na relację między warunkami kształtującymi refleksyjność a sposobami, w jaki kieruje ona życiowymi projekcjami respondentów.

M. Archer wyodrębniła cztery zasadnicze typy refleksyjności. W przypadku „racjonalności komunikatywnej” jednostki prowadzą wewnętrzną konwersację w odniesieniu do „znaczących innych”, ograniczając samodzielne stanowienie. Autorka przywołuje przykłady studentów wstępujących na uniwersytet pod wpływem sugestii otoczenia. Wspomina też o respondentkach pragnących replikować (nawet nie: reprodukować) wzory własnych rodzin. „Refleksyjność autonomiczna” dotyczy indywidualistów, podejmujących decyzje w oparciu o własne przemyślenia, zorientowanych na cel. Osoby takie nie obawiają się odejścia od otaczającego ich kontekstu społecznego, osłabienia czy zerwania relacji, które mogą nastąpić w efekcie podjętych decyzji. Ten modus kształtuje się w efekcie atrofii więzi rodzinnych, jednak raczej z pewnych ich niedostatków niż z powodu negatywnych doświadczeń. Samodzielność jest tu często wartością wpajaną w drodze socjalizacji pierwotnej. „Metarefleksyjność” polega na wchodzeniu na wyższy poziom rozważań, czyli analizowaniu samego procesu wewnętrznego dialogu. Ta rozwinięta świadomość prowadzi do niepokoju, „wewnętrznej samokrytyki”, motywuje do ciągłej zmiany i poszukiwania swojej drogi. Archer opisuje sytuację badanych przynależących do tego typu, wychowywanych często wspólnie przez rodziców o bardzo odmiennych światopoglądach. Są też osoby o „rozbitej refleksyjności”, które w wyniku zerwania relacji rodzinnych nie dysponują wyjściową paletą sugestii co do wyboru drogi życiowej. Mnogość opcji okazuje się paralizująca i skutkuje często ograniczonym poczuciem sprawczości i nieumiejętnością pokierowania swoim życiem na drodze świadomie podjętych wyborów i biernym akceptowaniem pojawiających się sytuacji.

Postępowaniem jednej osoby może kierować kilka typów refleksyjności, jednak można określić warunki, które wpływają na ukształtowanie u jednostki podstawowego dominującego jej rodzaju. Analiza materiału empirycznego w kolejnych częściach trylogii ujawnia takie okoliczności, działające w rodzinnej mikroskali. Jest to jednak jedynie odbicie procesów zachodzących w szerszym kontekście. Stabilna struktura społeczna, wzmacniana przez wzory kulturowe, sprzyja kształtowaniu się refleksyjności komunikatywnej, natomiast zachwiania w obrębie struktury i jej niespójność ze sferą kulturową skutkują pojawieniem się opisanych powyżej, nowych typów refleksyjności.

W *The Reflexive Imperative...* Archer dodaje nowy element, mianowicie umieszcza rodzaje refleksyjności na historycznym kontinuum (w odniesieniu do historii europejskiej) i ukazuje, jak

zmieniające się relacje między strukturą społeczną i kulturą wpływają na ukształtowanie się danej formy wewnętrznej konwersacji.

Zasadniczą tezę, podkreśloną w tytule, jest imperatyw refleksyjności, konieczność jej podejmowania w obecnych czasach. W okresie przednowoczesnym, kiedy w interesie elit było podtrzymywanie istniejącej struktury i sankcjonujących ją wzorów kulturowych, obydwa elementy były dość wiernie reprodukowane na drodze morfostazy. W tym okresie dominowała refleksyjność komunikatywna, chociaż już na początku charakteryzującego ją rozdziału czwartego autorka wspomina o jej przemijaniu. Postępujące uprzemysłowienie, pojawienie się nowych grup interesu podważających hegemonię starych elit, prowadzi do zaburzenia synchronii struktury społecznej i sfery kultury, inaczej mówiąc do tzw. niespójności kontekstu (*contextual discontinuity*). Są to zaczątki procesu morfogenezy, który z czasem będzie się intensyfikował i komplikował. Wolny rynek i konkurencja doprowadzają do rozwoju refleksyjności autonomicznej, nazywanej czasem instrumentalną. Począwszy od późnych lat 80. postęp technologiczny i idący za nim dostęp do wiedzy o alternatywnych światopoglądach, różnorodnych możliwościach zatrudnienia wykształcił „metarefleksyjność”. Niestety, negatywnym skutkiem ubocznym zejścia z „utartych szlaków” jest powstanie „racjonalności rozbitej” u jednostek zagubionych i pozbawionych oparcia w społecznej sieci.

Rozdział drugi poświęcony jest polemice z koncepcją habitusu Pierre’a Bourdieu i pojęciem nawyku w naukach społecznych. Autorka niezmiennie oponuje przeciwko możliwości pogodzenia własnej idei imperatywnej refleksyjności z wyżej wspomnianymi w warstwie ontologicznej i teoretycznej. Nawiązując do konkluzji, Elder-Vassa wspomina, że jako refleksyjne jednostki jesteśmy w stanie zmodyfikować nasze trwale dyspozycje w odniesieniu do doświadczenia, zdolności do wnioskowania czy też przyjętych wartości [79]. Zakładając, w ślad za Bourdieu, że habitus jest produktem socjalizacji, autorka pyta „jaka socjalizacja przygotowuje jednostkę na to, co nieprzewidywalne i nowatorskie?”. Jej zdaniem hybryda powstała z koncepcji refleksyjności i habitusu nie wniosłaby do analizy żadnych mocy wyjaśniających. Minimalnie odstępuje od swojego stanowiska, stwierdzając podobieństwo (jeśli nie: tożsamość) jednostek o dominującej refleksyjności komunikatywnej (datowanej na okres premodernistyczny) do kierowanych habitusem „ludzi Bourdieu” [68].

Jej zdaniem, należy ponownie skonceptualizować, czym jest socjalizacja, gdyż dotychczasowe teorie, zakorzenione w nowoczesności, nie są w stanie uchwycić złożoności tego procesu wynikającej z przyspieszającej morfogenezy.

Określenie dotychczasowych prac M. S. Archer jako „trylogii” może sugerować, że koncepcja refleksyjności jest już doprecyzowana i zamknięta. Jednak autorka wyraźnie podkreśla, że dotarcie do zakończenia książki jest jednocześnie otwarciem i rozpoczęciem kolejnej – w tym przypadku wspomina przede wszystkim o konieczności ugruntowania wniosków w badaniach statystycznych. Czytelnikom pozostaje oczekiwanie na dalszy ciąg jej teoretyzowania nt. przyszłych transformacji społecznego porządku. Nieocenione byłoby studium osadzone w kontekście polskim, opierające się na teorii brytyjskiej autorki.